

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dzieci” wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Porcie i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rzadka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na sobotę 11. marca 1922 r.

Nr. 59.

Myśli o „niemczyźnie” w Prusach Wschod.

Z kół niemieckich odbieramy poniższy artykuł, na który zwracamy uwagę Czytelników naszych. Redakcja.

Jeżeli po plebiscycie, rozstrzygającym o przynależności państwowej jakiegoś kraju, pokonana część ludności nie pogodzi się z rozstrzygnięciem głosowania, lecz próbuje innymi sposobami urzeczywistnić swoje pragnienia i dążenia, wtedy, niekiedy, stosownie do okoliczności, nie będziemy tego pochwalać, aczkolwiek zawsze to zrozumieć i do tego bardzo naturalne. Lecz jeżeli po plebiscycie ta część ludności, która uzyskała przewagę nad mniejszością usiłuje ją zgwałcić, jeżeli tej mniejszości, zmuszonej należeć do cudzego państwa, usiłuje odebrać właściwości narodowe, pozbawić ją języka ojczystego a narzucić cudzy język, jeżeli większość chce gnębić, wynaradawiać i wykorzystywać inną narodowość, jeżeli rzeczywista lub pozorna większość stara się takiemu nie dającemu się wynaradawić społeczeństwu utrudnić i obrzydzić życie, to dla takiego postępowania żadnego nie mamy wyrozumienia. To już nie jest naturalne, to już jest niehumanitarne, barbarzyńskie, okrutne postępowanie. Byłoby naturalnem i ludzkim ułatwić narodowości zmuszonej żyć pod władzą cudzego narodu byt niewesoły, dać należne jej prawa, umożliwić wszelakim sposobem rozwój narodowy, zachowanie i pielęgnowanie właściwości narodowych, aby jej się podobało pod obcym rządem, by nie odczuwała zbyt silnie rozłąki państwowej od swoich rodaków. Jeżeli zaś większość narodowa inaczej się zachowuje, jeżeli daje odczuć mniejszości całą swą przemoc, opartą na szablach i zarządzeniach policyjnych, wtedy objaw taki wytłumaczyć możemy tylko tem, że dusza tego narodu jest niezdrowa, że jest on chory na nerwy.

W Prusach Wschodnich panuje nastrój zbyt rozdrażniony, inaczej nie byłoby możliwem, aby propaganda niemiecka posługiwała się gwałtami, ażeby budzić szacunek i miłość dla Niemczyzny.

Kraj z ludnością mieszaną pod względem narodowym powinien być punktem stycznym dwóch kultur. Ludność posiada możność nabycia wielu przymiotów umysłowych; może poznać dwa języki i mając szerszy widnokrąg może otrząsnąć się z rozmaitych jednostronności. Jeżeli nie tak się dzieje, jest to zły znak.

Jeżeli większość Niemców wschodniopruskich dostrzega w polskości niebezpieczeństwo, grożące Niemczyźnie, jeżeli żąda żandarmów i żołnierzy, pieńędzy i wszelkich środków celem obrony Niemczyzny przed polskością, wtenczas okazuje, że Niemcy mają bardzo mało zaufania w samych siebie. Żądają sztucznego rozszerzania Niemczyzny, gdyż widzą, że bez siły nie może się rozszerzać. Chcą Niemczyń młodzież polską w szkołach, bo wiedzą aż nadto dobrze, że inaczej młodzież polska zachowa przywiązanie do polskości i nigdy nie zaniecha swego języka ojczystego i swych zwyczajów polskich, uświęconych przez wieki. Młodzież polska wschodniopruska, utraciwszy swą polskość w szkołach niemieckich, nigdy nie zgłębi i nie zrozumie prawdziwej Niemczyzny, bo tej w całych Prusach Wschodnich nie ma. „Kultura” niemiecka w Prusach Wschodnich jest tylko pozorną, udawaną. Powierzchnia ma jakieś rysy niemieckie, w głębi zaś dusz jest próżnia, nie wypełniona niczem; prusactwo, panujące w czaszkach

Wschodnioprusaków to przecież nie Niemczyzna, to raczej jej karykatura. Polski młodzieniec, zgubiwszy w szkole wschodniopruskiej swą polskość, nie otrzyma nic równowartościowego, nic równoważnego; on traci samego siebie, on będzie człowiekiem bez duszy, bez głębi, on będzie człowiekiem wypaczonym i nigdy i nigdzie nie znajdzie ekwiwalentu za to, co stracił, nie będzie on miał ojczyzny, gdzie mógłby być zupełnie szczęśliwym. Dopóty on samego siebie nie zrozumie, dopóki nie pozna swego zaślepienia i znowu nie poczuje się Polakiem, to jest członkiem polskiej wspólności kulturalnej.

Przez swoją hałaśliwą propagandę antypolską i wszechniemiecką Niemcy wschodniopruscy okazują, że sami, niewyraźnie, niby nieświadomie czują słabość i mniejszą wartość swej „niemczyzny”, swej „niemieckiej kultury”. Gdyby Niemczyzna była czemś odczućtem, zakorzenionem i ugruntowanym, wtedy nie było by potrzeba podpierać ją Niemczyzną wszelkimi państwowymi, tj. nienaturalnymi środkami. Ciągłem porzekiwaniem szablą utrzymywać trzeba Niemczyznę, przez szkoły, przez Kościół ewangelicki wszczepia się dzieciom ducha (a raczej nie ducha) pseudo-niemieckiego; zaznajamia się dzieci wczesne z niezmiernymi skarbami pruskiej „poezji”, dzieci poznają niezgruntowaną głębokość umysłu „niemieckiego” z pieśni „Der Kaiser ist ein lieber Mann” i „Heil Dir im Siegerkranz”. Wszystkie cnoty ucieleśniają się i uosabiają się rzekomo w Niemczyźnie a jednym z przymiotów „prawdziwego” Niemca, to niewzruszona pogarda do wszystkiego co obce, a następnie uświetnianie pruskiego militarysty, „der Deutschland gross gemacht”.

Więcej o „niemczyźnie” wschodniopruskiej mówić nie potrzeba. Trudno nie stać się ironicznym; lecz każdy Niemiec z zachodnich Niemiec pochodzący, czytając lub słysząc o germanizatorach, o „Allensteiner Ztg.”, o pastorach mazurskich i innych typach wschodniopruskich „Niemców”, przypomina sobie mimowoli owego naczelnika murzynów kameruńskich, dumnie wkładającego sobie pruski kaszkiet żołnierski.

Propaganda antypolska wschodniopruskiej „niemczyzny” dowodził tylko, że owi „Niemcy” obawiają się polskości, zakorzenionej w głębokości dusz, nie nawidzą polskości, gdyż czują aż nadto dobrze, że nie mogą jej zniszczyć i wytepić z kraju, gdzie ma głębsze korzenie.

Walka o wschodnią granicę.

Na temat „Der Kampf um die Ostgrenze” miał we wtorek w Elku wykład jeden z przywódców hakatystycznego „Heimatdienst”.

Podług sprawozdania „Lycker Zeitung” powiedział mniej więcej co następuje:

„Heimatdienst” oznacza pracę dla kraju rodzinnego. Są ludzie, którzy sądzą że trzeba co 14 dni wołać: „Die Polen kommen”. Jest to błędem, gdyż przez to nastąpić może „Gefahr der Abstumpfung”. Możliwość starcia z Polakami nie jest wykluczoną, lecz przez ustawiczne alarmy podkopuje się gospodarcze zaufanie w Rzeszy. Prusy Wschodnie są zagrożone, ponieważ brak nam związku z Rzeszą. Polski obawiać się nie potrzebujemy, ponieważ nie jest pod względem narodowym jednolitą, prawie połowa ludności nie jest polską (!). To się później pomści. Taż gospodarstwo Polski obawiać się nie potrzebu-

jemy z powodu niskiego kursu marki polskiej. Przemysł polski upada, a przez zdobycie Górnego Śląska Polska nic nie skorzystała. Polska pomimo francuskiej pomocy nosi w sobie zarodek zguby. Państwa w rodzaju Polski szukają ciągle nowych zdobyczy, Polska jest militarną kolonią Francji, jest najpodlejszym tworem państwa narodowego, które wszędzie nowe dzielnice, jak Gdańsk, Litwę i Kłajpedę wcielić w swój organizm usiłuje. Niemiecka granica wschodnia jest problemem i walka o nią ma już historję 1000-letnią. My Niemcy nigdy dla tej kwestji zrozumienia nie mieliśmy.

Następnie mówca wyliczał rzekome błędy pruskiej polityki polskiej. Niemcy mieli już dawno sposobność do zgermanizowania dzielnic polskich i czeskich. Nie skorzystano z tej sposobności, gdyż Habsburgo. wie mniej niemiecką jak własną domową politykę uprawiali. Pruska polityka polska chwiała się w tę i ową stronę i była długim łańcuchem błędów. Mianowicie w ostatnich 50 latach polskość znacznie się wzmocniła. Stworzono wiele polskich organizacji, stowarzyszeń rolniczych, spółek i banków kredytowych.

Traktat wersalski, który tak zwany „Selbstbestimmungsrecht” przyniósł, zasiał jedynie tylko nienawiść i narodowe roznamiętnienie. Pomimo iż głosowanie u nas wypadło świetnie, musimy stać na posterunku, gdyż Polska wychodzi poza obręb granic swoich i usiłuje zniszczyć Niemczyznę w Polsce. Ponieważ państwo jako takie niema dostatecznej wolności ruchów, dla tego tworzą się prywatne organizacje, jak np. „Związek obrony kresów zachodnich”. Podobne organizacje pracują sprawnie, sięją nienawiść do Niemczyzny, starają się o wytworzenie dla Niemców piekła (!) i zmuszają ich do emigracji do Niemiec. Polskie państwo popiera te dążności przez niszczenie szkół niemieckich. (!)

„Kurier Poznański” pisze już o „swoich” Prusach Wschodnich” i donosi o posterunku polskim u nas. Tym posterunkiem jest „Związek Polaków w Olsztynie” założony w kilka miesięcy po głosowaniu. Ma on własną posiadłość z wielkimi biurami, z czego wnioskować można, że uprawia wielką propagandę. Założono także dwie polskie gazety (!) i teatr polski (!) Mazury mają zostać pokojowo podbite. Osiedla się po wsiach pojedynczych ludzi jako robotników, rzemieślników, kupców, karczmarzy a także i większych właścicieli ziemskich, gdzie zatrudnia się tylko polskich robotników. (To wszystko są dla nas nowości. Red.) W ten sposób wściska się polszczyzna coraz głębiej i powoli się przez to fałszuje charakter ludności. (!) To jest najgłówniejsze niebezpieczeństwo które nam zagraża. W ten sposób może najprzód południowa część, a potem reszta prowincji zostać spolonizowaną. (!)

My jednak przez traktat wersalski zbudziłyśmy się i stworzyłyśmy organizację obrony. (Acha! obrona, stara to metoda hakatystów. Red.) „Heimatverein” bronić ma polskości przejścia przez granicę, (!) a niemiecki „Schulverein” przeciwdziałać ma niszczeniu (!) Niemczyzny w Polsce. To zadanie ma także Związek Niemców w Polsce.

Musimy wziąć pod rozwagę, że granica wschodnia to zawsze problem nie rozwiązany i że będzie kiedyś rozumnie rozwiązany. Koniecznem jest tworzenie kolonii niemieckich, podniesienie przez to liczby mieszkańców, która na wschodzie bardzo uszczuploną została. Także kultura na wschodzie została daleko w tyle, i należy wiele jeszcze pra-

cować, ażeby przeciwnikowi przeciwstawić jednolitość narodową. (Przez kolonizację i forsowaną germanizację. Red.)

Tyle mniej więcej powiedział przywódzca „Heimadienstu” na zebraniu hakaty w Elku.

Przegląd polityczny.

Polska.

**Ponikowski
znowu kandydatem na premjera.**

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego rozpoczęło się o godzinie 5,10 pop. Obradowano nad sprawą utworzenia nowego gabinetu. P. marszałek skonstatował, że ponieważ zgłoszona na wczorajszym konwencie przez PSL. propozycja utworzenia ściśle koalicyjnego gabinetu parlamentarnego, opartego o większość, bądź też gabinetu pozaparlamentarnego. Chęć przystąpienia do utworzenia gabinetu większości wyraziły stronnictwa od PSL. na prawo (niektóre z pewnymi zastrzeżeniami.) Dla omówienia warunków porozumienia stronnictwa wydelegowały po jednym przedstawicieli, którzy mają rozważyć możliwość utworzenia gabinetu opartego o większość. W tym celu odczono posiedzenie do godz. 7 wieczorem.

Po ponownym zebraniu się konwentu senjorów okazało się, że narady przedstawicieli prawicy i centrum nie dały żadnego wyniku. Wszyscy doszli do przekonania, że w obecnych warunkach da się utworzyć tylko rząd pozaparlamentarny. P. marszałek przedstawił kandydatury p. Plucińskiego oraz 6 wojewodów. Z tych ostatnich ani jeden nie znalazł poparcia stronnictw, zaś p. Pluciński drogą telegraficzną przesłał wiadomość, że przyjechał do Warszawy nie może gdyż jest bardzo zajęty w Gdańsku. Wobec tego wysunięto kandydaturę p. Ponikowskiego, za którym oświadczyli się następujące stronnictwa: PSL. PSL Lewica, N. Zjedn. Lud. PPS. Wyzwolenie, NPR. Zjedn. Mieszczańskie, Klub Pracy Konst. razem 247 posłów. Przeciw kandydaturze p. Ponikowskiego oświadczyli się stronnictwa ZLN. Chrz. Dem. Klub Dubanowicza. Kat. Klub Ludowy, razem 135 posłów. Żydzi i Niemcy uzależniają swoje stanowisko do p. Ponikowskiego od konferencji, którą zamierzają z nim odbyć. Pp. Skulski i Rosset oświadczyli przy tem, że głosy swoje uzależniają od rychłego załatwienia przez p. Ponikowskiego sprawy wileńskiej. Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, że po porozumieniu się z p. Ponikowskim uda się natychmiast do Belwederu, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa kandydaturę p. Ponikowskiego. Jednocześnie marszałek wyznaczył następne posiedzenie konwentu senjorów na jutro, o godzinie 9 rano.

**Ententa przestrzega przed aneksją
Wilna.**

Warszawa. (PAT.) W dniu 7 bm. o godzinie 1-szej po południu zgłosili się do p. ministra spraw za-

granicznych posłowie angielski Max Miller, francuski de Panafieu i włoski Tomassini, aby w imieniu swoich rządów przestrzec Rząd polski, że zatwierdzenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej prostej aneksji ziemi wileńskiej wywarłoby najgorsze wrażenie. P. minister Skirmunt przyjął to oświadczenie do wiadomości z tem, że ją właściwym czynnikom zakomunikuje.

Przygotowania do objęcia G. Śląska.

Warszawa. (PAT.) Wobec oczekiwanego w najbliższym czasie oddania Polsce przyznanych jej części Górnego Śląska Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do budowy linii telefonicznej, łączącej Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie też zbudowana specjalna linia teleoiczna, łącząca Katowice z Warszawą.

Ratujcie dzieci polskie!



**Wspierajcie
Polsko-Katolickie
Tow. Szkolne.**

Węgierska wystawa sztuki w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Przybył tu dr. Piotr Blasur upoważniony przez węgierskie Ministerstwo kultury do przeprowadzenia w Warszawie pertraktacji celem otwarcia w Warszawie wystawy węgierskich dzieł sztuki.

Kardynał Kakowski u Papieża.

Rzym. [PAT.] Papież przyjął na audjencji kardynała Kakowskiego.

**Powstanie stacji radiotelegraficznej
w Polsce.**

Kraków. Jeszcze w wrześniu 1920 r., a potem w styczniu 1921 r. miarodajnymi uchwałami upoważniono Min. poczt i telegr. do zawarcia umowy z amerykańską firmą „Radio-Corporation of America” co do dostarczenia wszelkiego urządzenia i maszyneryj radiotelegraficznych, celem wybudowania stacji radiotelegraficznej, odpowiedniej do komunikacji Polski z Północną Ameryką. Część urządzenia, jak wieże żelazne, sieć autony nadawczej, kotłownia itp., wykonają polskie firmy.

Niestety tej szczęśliwości nie dostąpią wszyscy. Nie dostąpią ci, którzy nie chcą wierzyć w Chrystusa, którzy nie chcą żyć na wzór Chrystusa, którzy nie chcą cierpieć i umierać w Chrystusie, a więc z własnej winy są oddaleni od Chrystusa.

Chrystus jest jedyną światłością, świat skłania do ciemności. U Jana św. (8, 12) powiedział Chrystus: „Jam światłość świata, kto mnie naśladuje nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miał światłość żywota”. — „Jam przyszedł na świat jako światłość, aby wszelki, który we mnie wierzy, nie został w ciemnościach. (Jan 12, 46). Kto się więc chce dostać do światłości do przemienienia Chrystusa, w niego wierzyć musi, bo w Nim jest jedyne zbawienie świata”.

Nie masz w żadnym innym zbawienia; albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którymby oni mieli być zbawieni (Act 4, 12).

Musimy tedy wierzyć, że Chrystus jest jednorodzonym Synem Bożym, że jest prawym Bogiem i człowiekiem narodziłym z Marii Dziewicy. Musimy wierzyć, że Chrystus jako Baranek Boży z miłości ku nam umarł na krzyżu za grzechy nasze, aby nas zbawić, musimy wierzyć, że Chrystus dla naszego zbawienia założył kościół jeden, święty, katolicki, apostołski, do którego złożył wszystkie skarby potrzebne dla zbawienia naszego, łaski mianowicie siedem sakramentów św. jako środki do zbawienia naszego. Musimy wierzyć, że tym kościołom Chrystusowym rządzi Duch św. przez Boga Ojca i Syna nam zesłany i że widoczną głową tego kościoła Chrystusowego jest nieomylny papież i z nim biskupi połączeni w Duchu św.

Od tej wiary nie nas oderwać nie powinno. Św. Paweł pisze do Rzymian 8, 38: „Pewniem, iż ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księżstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenia nie będą nam mogło odłączyć od Chrystusa Jezusa Pana naszego”. Czyż i my byśmy wierzyli w Chrystusa, gdyby nam przyszło znosić szyderstwo całego świata i wtedy gdybyśmy mieli poświęcić wszystko, co nasze, gdyby nas brano na Sybir lub do więzienia za wiarę naszą, jak niedawno jeszcze braci naszych. Oby wiara nasza w Chrystusa była taka!

Powtóre musimy chcąc z Chrystusem być przemienieni w światłość, naśladować go tu na niskości.

Stacja nadawcza i odbiorcza pozostanie w odległości 10 km. od Warszawy, pomiędzy Gocią i Mościskami, zaś w stolicy w gmachu głównego telegrafu przy ul. Fredry, urządzoną będzie stacja operacyjna, kierująca bezpośrednio tamtymi stacjami, oraz centralne biuro operacyjne. Już w styczniu b. r. rozpoczęto budowę hal maszynowych pod radiocentralą nadawczą i odbiorczą, oraz stację silnicową i dziesięciu wież, wys 123 m. z poziomem przecnicami długości 46 m.

Główne urządzenia i dynamomaszyny są już w drodze do Gdańska, wobec czego, przy należytych pośpiechu, już za rok Polska uzyska stację radiotelegraficzną, równą co do sprawności największym istniejącym dotychczas w Europie, przyczem przewyższać je będzie szybkością i ilością nadawanych liter, bo 400 na minutę.

Jedną z ważnych prerogatyw, jakie uzyskał Rząd nasz, jest otrzymanie do naszej dyspozycji bez ponoszenia kosztów nabycia i eksploatacji jednej z najpotężniejszych radiocentrali w Ameryce na przeciąg 30 lat. Rzeczona zaś Tow. ma nam dostarczyć fachowego kierownictwa i obsługi dla tej radiojacji, pozostającej pod kontrolą władz polskich.

Owacje dla posłów wileńskich.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się na cześć posłów sejmu wileńskiego uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Widownia teatru była przybrana w eblemata narodowe. Na krzesłach w amfiteatrze zasiedli posłowie sejmu wileńskiego i ustawodawczego, w łóżach zaś marszałek Trąpczyński, adjutant Naczelnika państwa gen. Jacyna, marszałek Łokuciewski, wicemarszałkowie i wiele innych wybitnych osobistości świata politycznego. W imieniu stolicy powitał posłów wileńskich prezydent m. Warszawy. Pod koniec przedstawienia publiczność zgromadziła samorządnie żywiołową owację posłom wileńskim.

Francja.

**Francja pragnęła do ostatniej chwili
uniknąć wojny.**

Paryż. (PAT.) „Echo National” donosi z Monachium, że wśród dokumentów zebranych przez sejm bawarski w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny znajduje się między innymi raport, wysłany 4 sierpnia 1914 przez E. Rittera, przedstawiciela bawarskiego w raryżu, w którym umieszczone są następujące słowa: Miałem do ostatniej chwili wrażenie, że rząd francuski pragnął za wszelką cenę uniknąć wojny.

Obrady ministrów skarbu.

Paryż. (PAT.) Rokowania ministrów skarbu Anglii, Francji, Włoch i Belgii rozpoczynają się tu we środę. Rokowania te potrwać dwa dni. Tematem obrad będą między innymi następujące sprawy: sprawa węgla, cen węgla, kopalń zagłębia Saary, rozdział kosztów okupacyjnych, układ wiesbadencki i t. d.

Włochy.

Włoski minister Schanzer u Poincarego.

Paryż. Włoski minister spraw zagranicznych Schanzer odbył konferencję z prezydentem ministrów

Przez 33 lat nam dawał Chrystus przykład, jak zwyciężać świat trzeba i marność jego. Za tym wzorem Chrystusowym śli oni wybrani, którzy teraz już są w niebie i tylko tą drogą dostali się do przemienienia, do uwielbienia. „Jam jest droga, nikt nie przychodzi do Ojca, jeno przezemnie (Jan 14, 6).

Drogą Chrystusa jest droga czystości, droga ciachości, pokory, zaparcia się samego siebie, droga postu umartwienia.

Kto chce do chwały Chrystusa musi z Chrystusem się modlić często i chętnie, musi słuchać przełożonych i kochać się w rzeczach niebieskich i musi kochać bliźniego, nieprzyjaciółom odpuścić, musi utrapienie życia znosić cierpliwie. Oto droga Chrystusowa, kto inną stąpa drogą, nigdy nie dojdzie do chwalebego przemienienia. Kto mnie nie naśladuje, nie jest mnie godzien. Cóż myślisz, czy ty idziesz z Chrystusem. Gdybyś Chrystusa spotkał na twojej drodze i gdybyś rzekł: Panie pójdź za mną, czy Pan Jezus szedłby tam za tobą. Czybyś Panu mógł pokazać drogi twoje.

Gdy dzwony się odezwą na kościelnej wieży, idzie ty za ich głosem do kościoła, mówisz: „Anioł Pański”? Czy ci raczej nie przeszkadza głos ich, czy się aby nie gniewasz na nie. Ja znam miasto, w którym chrześcijanie zaskarżyli księdza katolickiego, że dał rano dzwonić na „Anioł Pański” i że ten ksiądz katolicki dwa razy przegrał proces, aż trzeci raz w Lipsku wygrał, tak że i dziś jeszcze w tym mieście naszej prowincji 3 razy dzwonią do modlitwy. Taka zatwardziałość może nieraz i twoje serce odwozć od Chrystusa. Nie daj tego Boże...

Na reszcie: Cóżby pomogło człowiekowi, gdyby cały świat zyskał a na duszy swej szkodę poniósł. Kto w grzechu umiera, idzie na zatracenie. Bóg nieskończenie święty nie może przepatrzyć grzechu, musi oddalić od siebie krnąbrnego grzesznika mówiącego: Ja cię nie chcę Boże, ja ci nie chcę służyć, nie brukuje. Kto umiera jako nieprzyjaciel Chrystusa, do nieprzyjacieli Bożych dostaje się z własnej winy.

Aby uniknąć nieszczęśliwej śmierci i potępienia, trzeba prosić Boga o łaskę, wiary i miłości Boga, trzeba ostrożnie chodzić, z drżeniem zbawienie sprawować i co prędzej z Bogiem się pojednać.

Oto czas przyjemny czas postu św. zaprasza nas ku temu. Amen.

Kazanie

na niedzielę II. postu.

I przemienił się przed nimi!
Mat. XVII. 2.

Najmilsi w Chrystusie!

Czas postu, czas pokuty za grzechy nie jest bez pociechy i zachęty. Taki moment zmiany smutku na radość i zapłaty przedstawia nam dzisiejsza Ewangelja św., opowiadając nam o przemienieniu się Pana Jezusa na górze Tabor w obecności Apostołów swoich: Oblicze jego jaśniało jako słońce, a szaty jego stały się białe jako śnieg. Nie dziw, że Piotr ujrawszy Pana swojego w światłości niebieskiej, pełen zachwyty zawołał: „Panie dobrze nam tu jest być”, zbudujmy trzy przybytki.

Skończyło się to krótkie przemienienie. Pan Jezus zstąpił z Góry i maluczo potem wziął na ramiona swoje ciężki krzyż i z tym krzyżem szedł na górę Golgotę i na tej górze dał się przybić do krzyża i poniósł wszelaką sromotę i wszelakie męki. „Widzieliśmy go, a nie było na co spojrzeć i nie pożałowaliśmy go wzgardzonego i najpodlejszego z mężów (Izaj. 52, 2). O wy wszyscy, którzy idziecie drogą obojczy, czy jest boleść jako boleść moja (Trezy 1, 12).

Ta krwawa męka była straszną i ciężką, ale znowu krótką i już więcej nie powróciła, albowiem po niej nastąpiło przemienienie, które już teraz trwać będzie na wieki.

Pan Jezus przemienion wstał zmartwych; przemienion wstał do nieba, przemienion siedzi na prawicy Ojca wszechmogącego na tronie chwały.

Takie przemienienie i nas czeka, jeżeli za Jezusem pójdziemy na prawe wykonanie przykazania Bożego, na trudy i męki, które wnieść się skończą. I nam obiecano jest przemienienie. My wszyscy w toż wyobrażenie przemienienia będziemy w jasność (II. Kor. 3, 18). Jezus Chrystus przemieni ciało podłości naszej przypodobane ciału jasności swojej (Filip. 3, 21).

Gdy głos sądu ostatecznego zabrzmi po świecie, tedy z prochu i popiołu i zgnilizny wstaną ciała przemienione. I z tem przemienionem ciałem połączy się dusza i przyjdą aniołowie i zaprowadzą nas do wiekiustych mieszkań niebieskich.

francuskich Poincarem. Włoski minister spraw zagranicznych zaakceptował wszystkie punkty, przyjęte w Bolonii i przyrzeki, że dołoży wszystkich sił, aby termin 10-go kwietnia, na który ma być zwołana konferencja genueńska, został utrzymany. Poza tym podkreślił z naciskiem, iż konferencja w Genui będzie miała tylko wtenczas powodzenie, jeżeli premierzy Anglii i Francji porozumią się zupełnie co do programu.

Konferencja genueńska stanowczo 10 kwietnia.

Wiedeń. (PAT.) »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, że dzień 10 kwietnia uchodzi za definitywny termin otwarcia konferencji genueńskiej. Rada Ministrów ustaliła ten termin w porozumieniu ze wszystkimi mocarstwami.

Fiume.

Walki w Rjece.

Rjeka. [AW.] Po wystąpieniu policji przeciwko studentom faszystom nacjonalisci i republikanie napadli na koszary żandarmerji i zranili kilku żandarmerji. Następnie faszyci napadli na pałac gubernatorski i rzucili około 100 bomb. Gubernator Zanella uciekł i dotychczas ukrywa się przed zemstą faszystów. Oddziały karabinierów przywróciły porządek, sytuacja jednak jest nader poważna.

Rjeka. [PAT. Havas.] W mieście trwają w dalszym ciągu rozruchy. Ukonstytuował się rząd rewolucyjny. Faszyci zaatakowali pałac rządowy, oraz objęli zarząd ważniejszych instytucji publicznych. Według doniesienia dzienników, gubernator Rjeki Zanella uciekł i wraz ze swymi zwolennikami ukrywa się w Bucarri. Między legionistami i strzelcami było wielu rannych.

Anglia.

Lloyd George utrzyma się przy władzy?

Londyn. (PAT.) W kulisach Izby gmin zapewniano, że przesilenie zostało zażegnane, ponieważ Lloyd George dzięki usiłowaniom uninistów zdecydował się pozostać na stanowisku.

Kwota świadczeń niemieckich.

Londyn. (PAT.) »Daily Telegraph« donosi, że komisja reparacyjna ustaliła ogólną sumę świadczeń niemieckich na rok 1922 na 720 milionów marek w złocie gotówką i 145 milionów marek w złocie w świadczeniach rzeczowych.

Irlandja.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego.

Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła 217 głosami przeciw 36 wniosków w sprawie rozwiązania parlamentu południowo-irlandzkiego. Wybory powszechne odbędą się najpóźniej w trzy miesiące po przyjęciu ustawy, zatwierdzającej traktat irlandzko-angielski.

Wiadomości kościelne.

Polacy w Bośni.

Misje wielkopostne wśród Polaków w Bośni odprawiają po raz pierwszy, na życzenie Najprzew. ks. Biskupa Benjaluki księdza Józefa Garić księdza Zmartwychstańcy. Z Rzymu przybędzie ks. Superjor Władysław Filipiński i z Wiednia ks. Superjor Stanisław Skwierawski, pochodzący z Wielkiej pow. chojnickiej. Polskich kolonistów osiadłych na 8 parafii obsługiwanych przez duchowieństwo narodowości chorwackiej. Pragnieniu ich, aby w mowie ojczyźnej słowo Boże im było podawane stanie się zadość dzięki życzliwemu usposobieniu dla naszego narodu wspomnianego księdza Biskupa, początek tej misji 15. marca zakończenie w niedzielę palmową.

Kolor papieski.

Purpura, jako kolor panujących a więc płaszcz czerwony, był od początku władzy papieskiej. Kardynałowie w początkach nie różnili się w stroju od reszty duchowieństwa, dopiero potem zaczęli używać koloru fioletowego, który był właściwy biskupom od 9 do 10 wieku.

Od 11 wieku legatom, udającym się w sprawach papieskich i kościelnych, dawali papież przywilej noszenia płaszcza czerwonego, co w 1213 r. było źle przyjęte na dworze cesarskim w Konstantynopolu, jako wkraczanie w prawa cesarskie.

Ale rzymianie nie mieli tych skrupułów. Przeciwnie, płaszcz purpurowy na ramionach ministrów papieskich budził w nich wspomnienie dawnych konsyliów i senatorów, a kardynałowie mieli się za spadkobierców starych »patres conscripti« i wcale nie za gorszych od legatów.

Stąd poszło, że już za Innocentego II. (1198) ukazują się w purpurze. Innocenty IV przyznał im na konsylium w Ljonie 1245 r. czerwony kapelusz, w którym ukazali się po raz pierwszy w Cluny, podczas spotkania tego papieża ze św. Ludwikiem, królem frankim. W 1294 r. Bonifacy VIII dał im purpurową suknię.

Ponieważ papież zawsze nosił pod czerwonym płaszczem białą suknię na wzór białej tuniki patrycjuszów i kapłanów rzymskich, jak to wskazuje szereg portretów papieskich w bazylice św. Pawła, więc gdy powoli odstąpili purpury kardynałom, to już za Grzegorza VII stał się kolor biały kolorem papieża. Z dawnych jednak zwyczajów zachowały się pewne

ślady. Nosi mianowicie papież purpurowe; pantofle mozzette, camauro, rodzaj średniowiecznego nakrycia głowy, płaszcz i kapelusz. W ceremonjach liturgicznych (poza tygodniem Wielkiejnocy) używa papież stuli i kapy czerwonej nawet przy obrzędach żałobnych.

Oczywiście powyższe szczegóły stają się zrozumiałe, jeżeli sobie uprzytomnimy Rzym, wychodzący z topieli wędrowi ludów pod krzyżem papieskim — nowy świat stara się ze starej Romy wynieść kulturę rzymską nawet w drobnych szczegółach, ażeby w ten sposób rozświetlić mroki barbarzyństwa.

KRONIKA.

Olsztyn, 10 marca 1922.

Kalendarz na sobotę: Konstant.

Wschód słońca o g. 6,26; zachód o g. 5,00

Kalendarz na niedzielę: Grzegorza

Wschód słońca o godz. 6,23; zachód o g. 6,02.

— **Wzrost drożyzny.** Drożyzna powiększyła się w miesiącu lutym ogromnie. Statystyka rządowa wykazuje, iż koszty za artykuły spożywcze, za opał, światło i mieszkanie podniosły się od stycznia do lutego z 1640 na 1980 zatem o 349 punktów, lub 21,3 procent. W porównaniu z lutym roku ubiegłego znacząco to, iż koszty za wyżej wymienione potrzeby podwyższyły się o 120,8 procent. Szczególnie podskoczyły ceny za kartofle. Podwyższenie cen za chleb, które nastąpiło 15 lutego jest w liczbach statystycznych tylko do połowy uwzględnione.

Z Warmji.

* **Brunsbek.** Ostatni targ na bydło i konie był bardzo źle obelany. Handel był ożywiony, gdyż przybyło wielu handlarzy. Za najlepsze konie płacono 25—30 000 mk., za lichsze zwierzęta 10—12 000 mk. Bydła było bardzo mało.

— Za kradzież odpowiadał przed kilku dniami przed izbą karną tutejszego sądu ziemiańskiego podróżny E. Gross z Ornety. Oskarżony skradł w nocy z 11 na 12 października r. z. z pomocą tymczasem zasądzonych robotników Sieberta i Hemgfa z zamkniętego chlewa posiadziciela majątku v. K. w Korbsdorfie owcę. Sąd skazał go na 2 lata i miesiąc więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

* **Licperk.** Za obrazę ks. Sch. skazał tutejszy sąd ławniczy sołtysa B. z Schellen na 200 mk. kary. Apelacja do izby karnej w Barsztynie została odrzuconą i kara podwyższona na 600 marek.

— Przesłano wotku wieczorem wybuchł ogień w mieszkaniu p. Romanowskiego. Ogień powstał na poddaszu. W krótkim czasie była straż pożarna na miejscu, która po 1 1/2 godzinnej pracy umiejscowiła ogień. Spalił się dach.

* **Świętosiekierka.** Złodzieje włamali się do chlewa wdowy Gehrmann w Behfeld i skradli 2 owce, które na miejscu zarznięli. Po złodziejach niema śladu. — Samobójstwo przez zastrzelenie popełniła przed kilku dniami pewna 18-letnia dziewczyna przebywająca u krewnych w Świętosiekierce. Przyczyna rozpaczliwego czynu nieznana.

Z Powiśla.

* **Starytarg.** Zabawa Tow. Lud., która się odbyła 19-go przeszł. m. udała się pod każdym względem znakomicie. Występy naszych amatek i amatorów były wprost zachwycające. Całość wypadła znakomicie, dzięki dzielnej reżyserji — a publiczność żywo klaskała. Również i śpiewy kółka jak najlepsze wrażenie na obecnych uczyniły i każdego zadowolili. Ten piękny wieczór zabawy Tow. Lud. pozostanie zawsze w pięknej pamięci. Cześć wszystkim, którzy się do tak pięknej zabawy przyczynili.

* **Susz.** Do pewnego tutejszego kupca zgłosił się jakiś obcy człowiek, który się zwał August Wiesemann i prosił go o pracę. Kupcowi było potrzeba właśnie stróża domowego, a że człowiek ów zrobił na nim dobre wrażenie, zostawił go u siebie. Kilka dni później chciał wziąć W. od pewnego szewca parę butów na kredyt. Gdy szewc mu odmówił, przyrzekł mu że przyniesie mu zamiast pieniędzy miech żyta. Następnego dnia skradł W. ze spichrza pewnego gospodarza miech żyta i zaniósł go szewcowi. Kradzież zauważono i wysłędzono złodzieja. Przy nim znalezione papiery wykazały, że jest to stary przestępca, który za bijatykę itd. siedział 3 lata w domu karnym w Wartemborku.

* **Sztum.** W niedzielę 12 marca odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym suma z polskim kazaniem o 10-ej przed południem. O 2 1/2 po południu »droga krzyżowa« z niemieckim nabożeństwem.

— Zwraca się uwagę na to, że co piątek odbywa się podczas wielkiego postu »droga krzyżowa« w polskim języku o godz. 3 ej po południu.

Z Mazur.

* **Ostród.** Fałszywe banknoty zwykle stumarkówki zauważano już kilkakrotnie w tutejszych okolicach. Często zachodzą wypadki, że niesumienni ludzie wychodzą na wsie i kupują od gospodarzy masło, jaję itd. płacąc fałszywymi pieniędzmi. W ostatnim czasie przyszedł pewen mniejszy gospodarz do miasta, który był w posiadaniu 5 fałszywych banknotów. Gdy chciał pieniądze zmienić, dowiedział się dopiero, że są one fałszywe. Trzeba więc być bardzo ostrożnym.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* **Labiewo.** Woźnica Kallweit został przez nadjeżdżający pociąg zabity. Śmierć nastąpiła na miejscu.

* **Pr. Holąd.** Ogień wybuchł przed kilku dniami w mieszkaniu ślusarza Janzena, który został wkrótce ugaszony. Przy gaszeniu skaleczył się pewien robotnik telegraficzny.

* **Szyłokarczma.** Przeszłego poniedziałku zastrzelił się skutkiem nieostrożności 15-letni posługacz. E. Lehnert syn wdowy P. Lehnert. L. był zatrudniony u handlarza koni Rittensa w Szylokarczmie.

Z dalszych stron.

* **Dortmund.** Dnia 2-go marca br. po południu została uczenica wyższej szkoły żeńskiej Małgorzata Becker z Koerne przez samochód najechaną i o ziemię powaloną, przyczem odniosła pęknięcie czaszki, wskutek czego tego samego wieczora umarła. Śledztwo w sprawie tego zajścia jest w toku.

* **Hamborn.** Samobójstwo popełnić zamierzał w restauracji D. przy ul. Sterkraderstr. pewien nieznaną męczyzna usiłując otruć się. Po pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono desperatę do szpitala św. Barbary.

* **Elberfeld.** Na dworcu kolejowym Ottenbruch dostał się asystent kolejowy Filip Fink w chwili gdy chciał przejść przez szynę, pomiędzy odbijające nadjeżdżających z dwóch stron wagonów, poniósłszy śmierć na miejscu.

Z Polski.

* **Działdowo.** Prasa polska na Pomorzu umieszcza następującą notatkę: Na co sobie Niemcy w naszej Polsce pozwalają przedstawia następujący fakt. Dnia 21 lutego urządził sobie tutejszy »Cech rzemieślników« wycieczkę do łowa. Zarząd Cechu, który się składa przeważnie z Niemców, ewangelików, pozwolił sobie podczas jazdy rozwinąć chorągiew z drapieżnym czarnym orłem.

O uciśniona mniejszość w Polsce! Taka to ci się krzywdą u nas dzieje? Na każdym kroku nieposkromiona butą krzyżacka podnosi hardo swą głowę i urąga swobodnie wszystkiemu co polskie.

Przemów w Niemczech tylko słowo po polsku, to cię z tramwaju nawet z pociągu w biegu niemiłosiernie wyrzucają, w restauracjach biją, do hoteli nie przyjmują, towarzystwa polskie napadają i członków w tyrański sposób poniewierają. A w Polsce, jak się publiczność z Niemcami obchodzi? Uchodźca.

Ruch towarzystw.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzcanie odbędzie się niedzielę, d. 12. bm. o godzinie 4-ty po południu w zwykłym lokalu.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. 12 go marca o 4-tej po południu odbędzie się zebranie Kółka rolniczego na sali p. Kykuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Związek Polaków urządza w niedzielę dnia 19-go bm. w lokalu p. Kykuta zebranie, na które się zaprasza wszystkich członków Związku Polaków. Legitymacje konieczne trzeba przynieść, przemawiać będzie sekretarz Zw. Pol. z Sztumu. Zarząd.

Sztum. Zebranie Towarzystwa Młodzieży Polskiej odbędzie się dnia 17-go marca o godz. 7 1/2 w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego!



Pan rektor Jagalski: Czemu twój ojciec zapisuje polską »Gazetę«?

Janek: Przecież mój ojciec nie żaden przygłupek, aby zapisywał białe niemieckie, które co dzień prawie na polskość wyzywają. Czy pan rektor słyszał już, ażeby Niemiec zapisywał »Gazetę«, któraby Niemców nazywała »deutsche Banditen, deutsches Indivium, deutsche Kreatur«?

— Pan rektor zdziwiony: Donnerwetter! Das ist aber ein heller Junge!

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pięniężnej z Olsztyna.

Do siana **koniczyny** jako i **wszelkiego rodzaju zboża**, włącznie sztucznych **nawozów**, polecam ponieważ wielka

oszczędność nasienia

każdemu rolnikowi.

Cena tymczasowo tylko 675 mk.

L. Kunath, Olsztyn

ul. Libszacka 23.

Telefon 284.

Skład maszyn rolniczych i warsztat reparacyjny.

Zastępstwa nowych artykułów na wszystkie powiaty za wysoką prowizją do oddania.



Gospodarstwo

2 i pół morga, kawałek łąki i sadu, jest za ugodą na sprzedanie.

Dulisch w Dywifach (Diwitten p. Allenstein).

Poszukujemy od zaraz lub później dziel-

mistrza ceglarskiego

konieczne doświadczonego praktycznie w całej fabrykacji a szczególnie w wypalaniu naturalnie czerwonych dachówek. Wiadomości w glazurowaniu i formiarstwie pożądane ale nie warunkiem.

Oferty z odpisami świadectw, fotografią i z podaniem wymaganej pensji przy wolnym mieszkaniu, opale, świetle i cokolwiek roli upraszają.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne

Tow. Akc.

dawniej **Max Falck & Co.**

Cegielnia Parowa Dachówczarnia w Grudziądzu.

Związek Robotników

poszukuje pracę

dla **włodarza** wzgl **urzędnika gospodarczego** z długoletnią praktyką na największych majątkach. Może się wykazać dobrymi świadectwami.

Gospodyni

córka rodziny ziemiańskiej, mówiąca po polsku poszukiwana od 1. 4. 22. Koniecznymi warunkami są dobre świadectwa z długiego pobytu w jednym miejscu. Znajomość chowu drobiu i trzody.

Anna Jania Półczyńska

Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Dziewczyna

w wieku do 16 lat potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w eksped. Gazety.

Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen

von

Max Worgitzki

Cena 24 mk.

Z przesyłką 26 mk.

poleca

księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

RODACY POPIERAJĄ RZEMIE-
SLNIKÓW POLSKICH!

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej lub Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnic Pruskich

miesięcznie 8,00 mk., kwartalnie 32,00 mk.

do b. Kongresówki i Galicji

miesięcznie 17 mk., kwartalnie 52,00 mk.

Centryfugi

sprzedają korzystnie i naprawiają wszystkie modele pod gwarancją.

Kołowce

części, węże gumowe, polecam i wykonuję naprawy.

A. ZAREMBA, Olsztyn

ul. Dolnokościelna (Unterkirchenstr.) 9.

Od 1-go kwietnia b. r. potrzebny

kołodziej

z własnymi narzędziami, posiadający zaciężników.

Dom. Schönwiese, pow. sztumski.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 6 mk., z przesyłką 6,50 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Ucznia

w naukę krawiectwa, syna porządnego rodziców, przyjmie od zaraz

Laskowski, mistrz krawiecki w Gietrzwałdzie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalii** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laski
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wińszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

* * * * *

Jako najtęszowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po **znacznie niższych cenach**. * *